

Sygn. akt: I ACa 1251/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Kłos (spr.)
Sędziowie:	SA Jolanta Grzegorzczak SO (del.) Sławomir Zieliński
Protokolant:	st.sekr.sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. S. (1) i M. S.**

przeciwko **Zespołowi (...) w Ł.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 23 lipca 2013r. sygn. akt I C 141/12

1. oddała obie apelacje;

2. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym.

I ACa 1251/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa J. S. (1) i M. S. przeciwko Zespołowi (...) w Ł. o zapłatę zadośćuczynienia zasądził od pozwanego na rzecz J. S. (1) kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty, na rzecz M. S. kwotę 35.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie, nie obciążył powodów kosztami zastępstwa procesowego, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Sąd Okręgowy w Łodzi kwotę 46,50 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa. Ponadto nakazał ściągnąć od powódki J. S. (1) kwotę 124,50 zł, od powoda M. S. kwotę 129 zł na rzecz Skarbu

Państwa reprezentowanego przez Sąd Okręgowy w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny co do zasady podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że J. S. (1) w dniu 10 lutego 2007 r. o godz. 16.45, będąc w 38. tygodniu ciąży, zgłosiła się do Izby Przyjęć Zespołu (...) w Ł. z uwagi na odpływanie płynu owodniowego. W tym czasie ordynatorem Zespołu (...) w Ł. był K. B.. Na Oddziale (...) dyżur pełnił lekarz J. W. (posiadający II stopień specjalizacji).

W dniu przyjęcia J. S. (1) do Zespołu (...) w Ł. wykonano u niej rutynowe w takim przypadku badania. Wykonany o godzinie 17.14 zapis KTG był prawidłowy. Dalszy przebieg porodu do godz. 21.35 był fizjologiczny, monitorowany przy pomocy osłuchiwania tętna płodu słuchawką położniczą, pod nadzorem położnej A. B. oraz jednego lekarza - J. W.. O godzinie 21.35 wykonano kolejne badanie kardiotokograficzne. Zapis tego badania w opinii lekarza nadzorującego poród został uznany za nieprawidłowy (zwiężona oscylacja, brak akceleracji, okresowe zwolnienie tętna płodu do 110/min.). Wydał zalecenie ułożenia na lewym boku i podania tlenu do oddychania. Od godz. około 22.30 zaobserwowano zwolnienie tętna płodu, utrzymujące się i pogłębiające aż do chwili rodzenia się dziecka. Z powodu wtórnego osłabienia czynności skurczowej ok. godz. 22.50 zlecono kroplówkę z O. (10 jednostek/ 500 ml 0,9 Na Cl). J. S. (1) urodziła syna - B. S. siłami natury o godz. 23.25. Podczas porodu płód był okręcony pępowiną wokół szyi i rączki. Stan ogólny chłopca był bardzo ciężki - A. 1 w 1-szej minucie, bez samoistnego oddechu, z pojedynczymi uderzeniami serca. U chłopca tuż po porodzie stwierdzono znaczne wybroczyny na skórze. Masa płodu wynosiła 3100 g, zaś długość 55 cm.

W dniu 11 lutego 2007 r., o godz. 5.50, B. S. został przywieziony specjalistyczną karetką (...) do Szpitala Wojewódzkiego w P., gdzie przebywał do dnia 13 marca 2007 r. Rozpoznanie wstępne wskazywało na zespół zaburzeń oddychania, stan po głębokiej zamartwicy urodzeniowej, stan po resuscytacji. Rozpoznanie ostateczne wskazywało na głęboką zamartwicę urodzeniową, odmę opłucną oraz śpiączkę mózgową. Przy przyjęciu stan ogólny dziecka był ciężki. Wentylowany był respiratorem transportowym, wymagał przeintubowania rurką o większej średnicy, podłączenia do respiratora i wentylacji (...) początkowo o dość wysokich parametrach. Wykonany RTG klatki piersiowej uwidocznili prawostronną odmę opłucnową którą odbarczono drenażem, oraz nieprawidłowe położenie cewników naczyniowych, które skorygowano, a ostatecznie cewnik tętniczy zastąpiono kaniulą założoną do tętnicy promieniowej prawej. Po kontrolnym RTG klatki piersiowej, usunięto drenaż. W wykonanym przy przyjęciu do szpitala badaniu echo serca stwierdzono duży drożny (...), FO, niedomykalność zastawki TR II stopnia oraz niewielką niedomykalność zastawki pnia płucnego, a także niewielki ubytek cz. mięśniowej przegrody m. komorowej. W czasie miesięcznego pobytu w Oddziale Intensywnej Terapii Szpitala Wojewódzkiego w P. stosowano wentylację mechaniczną, początkowo żywienie całkowicie dożylnie (parenteralne), następnie podjęto próby częściowego żywienia enteralnego.

W dniu 13 marca 2007 r. B. S. został przewieziony na Oddział Intensywnej Terapii Dziecięcej w Instytucie Centrum (...) w Ł.. Przez okres pobytu w szpitalu stan ogólny chłopca był określany jako bardzo ciężki. Był sztucznie wentylowany do października 2007 r. Powódka J. S. (1) została wypisana po porodzie ze Szpitala w Ł. 12 lutego 2007 r. B. S. cały czas przebywał w szpitalu. W okresie jego pobytu w Szpitalu Wojewódzkim w P., powódka odwiedzała syna 2-3 razy w tygodniu. Z uwagi na to, że powód pracował i zajmował się działalnością gospodarczą żony, rzadziej jeździł do syna. Po przewiezieniu syna do Instytutu Centrum (...) w Ł. powódka odwiedzała go codziennie, od godziny 9.00 do 17.00. Stan zdrowia B. S. nie rokował poprawy, lekarze nie dawali mu szans przeżycia. Dlatego też małżonkowie starali się spędzać z dzieckiem jak najwięcej czasu. B. S. zmarł (...).

Powodowie mają starszego syna J. S. (2), który w chwili narodzin B. S. miał 6 lat. W czasie, gdy B. S. przebywał w szpitalu. J. zajmowali się głównie jego dziadkowie.

Powodowie bardzo przeżyli chorobę syna i jego śmierć. Zarówno J. S. (1), jak i jej mąż mieli problemy ze snem. Powódka często płakała, ale z uwagi na starszego syna, ukrywała to. Bardzo często jeździła na cmentarz na grób syna. Małżonkowie nie korzystali z leczenia psychiatrycznego. Powódka jedynie w trakcie pobytu syna w szpitalu rozmawiała z psychologiem.

Przed urodzeniem B. S. powódka prowadziła działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży wyrobów pościelowych. W czasie ciąży była na zwolnieniu lekarskim, zaś prowadzeniem działalności gospodarczej zajmował się jej mąż. Jednocześnie pracował on na pół etatu jako kierowca. Także po urodzeniu się B. S. działalnością gospodarczą powódki zajmował się powód, z uwagi na to, że J. S. (1) większość czasu spędzała w szpitalu u syna.

Po śmierci syna powódka nie zajmowała się działalnością gospodarczą. Dopiero od lipca 2008 r. rozpoczęła pracę w Urzędzie Miasta. Dzięki tej pracy J. S. (1) ponownie nawiązała kontakt z ludźmi. We wcześniejszym okresie, po narodzinach B. S. i po jego śmierci, małżonkowie unikali spotkań towarzyskich i kontaktów ze znajomymi. Za życia syna, drażniły ich pytania o stan jego zdrowia i to, że ludzie ich pocieszali. Skupili się na życiu rodzinnym, ograniczyli kontakt z innymi osobami do członków rodziny.

Powodowie chcieli powiększyć rodzinę, ale po śmierci B. S. obawiali się kolejnej ciąży. Obecnie małżonkowie mają drugiego syna, który ma około 11 miesięcy.

Do czasu narodzin dziecka, powódka bała się, że powtórzy się sytuacja jaka miała miejsce z B. S.. Dopiero kiedy dziecko urodziło się zdrowe, małżonkowie odzyskali spokój.

Choroba oraz śmierć B. S. były dla powodów silnym przeżyciem traumatycznym. Tego typu zdarzenia wywołują skrajnie silne reakcje emocjonalne, które wywierają wpływ w zakresie codziennego funkcjonowania. J. S. (1) była silnie związana z dzieckiem, miała ciągle nadzieję, że jego stan ulegnie poprawie. Cała sytuacja związana z porodem spowodowała lęk przed podjęciem decyzji o kolejnym dziecku. Pojawił się także lęk przed samym rodzeniem, obawy, czy kolejna akcja porodowa będzie przeprowadzona pomyślnie, a dziecko będzie zdrowe. Optymalną terapią dla powódki jest obecnie opieka nad nowonarodzonym synem. Z kolei powodowi, obok lęku o zdrowie i życie B. S., towarzyszyła także obawa o zdrowie żony i jednocześnie matki starszego syna powodów. Dodatkowo był on zmuszony przejąć wiele obowiązków powódki w czasie, gdy ona przebywała z chorym synem w szpitalu. Zajmował się starszym synem, a jednocześnie dbał o sprawy materialne rodziny. Także u niego wystąpiły obawy o przebieg kolejnego porodu. Jest on emocjonalnie związany ze swoimi bliskimi, co w sytuacjach trudnych powoduje silne obawy lękowe o nich.

W związku z urodzeniem się syna w ciężkim stanie, późniejszym stanem jego zdrowia oraz śmiercią, oboje powodowie doznali rozstroju zdrowia pod postacią zaburzeń adaptacyjnych. Z punktu widzenia psychiatrycznego u M. S. wystąpił 3 % trwały uszczerbek na zdrowiu, zaś u J. S. (1) trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 5 %. Cierpienia psychiczne powodów były znacznie nasilone oraz długotrwałe.

Nie zachodzi obecnie konieczność korzystania przez powodów z terapii psychologicznej ani z leczenia psychiatrycznego.

J. S. (1) uzyskuje dochód w wysokości 1.750 zł netto. Prowadzi także działalność gospodarczą, z której miesięczny dochód wynosi około 1.500 zł. M. S. od 2010 r. prowadzi działalność gospodarczą - sklep, jednak nie uzyskuje z tego tytułu dochodów.

W dniu 26 września 2007 r. powodowie, jako przedstawiciele ustawowi małoletniego B. S., wystąpili z pozwem przeciwko Zespołowi (...) w Ł. o zasądzenie na rzecz powoda kwoty 800.000 zł tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, i przyznanie powodowi renty na zwiększone potrzeby począwszy od dnia 10 lutego 2007 r. i na przyszłość w wysokości 2.500 zł miesięcznie. W pozwie wskazano, że J. S. (1) w Szpitalu (...) w Ł. w dniu (...) urodziła o czasie, siłami natury syna - B. S.. Dziecko urodziło się jednak w głębokiej martwicy, w skali Apgar miało 1. Podniesiono, że przebieg ciąży był prawidłowy, zaś zamartwica, niewydolność oddechowa oraz bardzo ciężki stan zdrowia chłopca, realnie zagrażający życiu, wystąpił z winy lekarzy i nie był wynikiem nieszczęśliwego zbiegu okoliczności.

Po śmierci B. S., jego następcy prawni, tj. J. S. (1), M. S. i J. S. (2), zmodyfikowali powództwo. Wyrokiem z dnia 15 października 2010 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I C 92/10, Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od Zakładu Opieki Zdrowotnej w Ł. na rzecz J. S. (1) kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia

17 kwietnia 2008 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.005,92 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 kwietnia 2008 r. do dnia zapłaty, na rzecz M. S. kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 kwietnia 2008 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.005,92 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 kwietnia 2008 r. do dnia zapłaty, oraz na rzecz J. S. (2) kwotę 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 kwietnia 2008 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.011,85 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 kwietnia 2008 r. do dnia zapłaty. W zakresie roszczeń za okres po dniu 20 grudnia 2007 r. postępowanie zostało umorzone, zaś w pozostałej części powództwo zostało oddalone.

Wyrokiem z dnia 14 października 2011 r., w sprawie o sygn. akt II K 523/10, Sąd Rejonowy w Ł. uznał J. W. za winnego tego, że jako lekarz medycyny z zakresu położnictwa i ginekologii zatrudniony w Szpitalu Miejskim w Ł., w dniu 10 lutego 2007 r., pełniąc dyżur na Oddziale (...) w/w (...), a przez to będąc zobowiązany do sprawowania opieki medycznej nad rodzącą J. S. (1) i jej dzieckiem, działając umyślnie w zamiarze ewentualnym naraził noworodka B. S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, poprzez niewłaściwą ocenę kardiogramu i brak decyzji w zakończeniu porodu cięciem cesarskim, co spowodowało pogłębienie niedotlenienia i niedokrwienia dziecka, które urodziło się w stanie ciężkiej zamartwicy, czym nieumyślnie spowodował śmierć dziecka w dniu 20 grudnia 2007 r., i za tak przypisany czyn, wyczerpujący dyspozycję art. 160 § 2 k.k. w zw. z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., Sąd skazał go, zaś na podstawie art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Jednocześnie Sąd wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności zawiesił na okres próby 5 lat, wymierzył wobec oskarżonego karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na poziomie 20 złotych, oraz orzekł wobec oskarżonego zakaz wykonywania zawodu ginekologa-położnika na okres 3 lat. Wyrokiem z dnia 22 lutego 2012 r., wydanym w sprawie o sygn. akt V Ka 1580/11, Sąd Okręgowy w Łodzi, zmienił powyższy wyrok w ten sposób, że rozmiar orzeczonego zakazu wykonywania zawodu ginekologa-położnika obniżył do 1 roku, w pozostałej zaś części wyrok utrzymał w mocy.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w części, zasądzając od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 50.000 zł i na rzecz powoda kwotę 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. Sąd Okręgowy oparł się na utrwalonym orzecznictwie, w myśl którego najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., tj. jeszcze przed wejściem w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), nowelizującej m. in. art. 446 k.c. poprzez dodanie § 4 do tego przepisu. Podzielając pogląd wyrażony w orzecznictwie i literaturze stwierdził, że katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Ochroną objętą art. 23 k.c. są również takie dobra osobiste jak: pamięć po zmarłym, tradycja rodzinna, więzy rodzinne.

Zdaniem Sądu I instancji, rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa podlega ochronie prawa, zaś więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc. Prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi zatem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c., co oznacza, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Stwierdził, że bezspornym jest, iż po stronie pozwanych zostały spełnione wszystkie przesłanki warunkujące odpowiedzialność z tytułu naruszenia dóbr osobistych powodów tj.: naruszenie dobra osobistego powodów podlegającego ochronie prawnej w postaci prawa rodziców do narodzin zdrowego dziecka i utraty więzi rodzinnych z synem B. S., oraz bezprawność działania bezpośredniego sprawcy zdarzenia.

Rozstrzygając o odpowiedzialności strony pozwanej przywołał treść art. 430 k.c., zgodnie z którym kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i

ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonych jej czynności. Jest to odpowiedzialność na zasadzie ryzyka.

Zdaniem Sądu I instancji w rozpoznawanej sprawie między pozwanym szpitalem a lekarzem bezpośrednio nadzorującym poród – J. W. istnieje stosunek zwierzchnictwa i podporządkowania. Podkreślił, że wykazana została wina lekarza – J. W. oraz fakt wyrządzenia szkody powodom przy wykonywaniu powierzonych mu czynności, co wynika z prawomocnego wyroku skazującego. Natomiast odpowiedzialność pozwanego szpitala za szkodę wyrządzoną w związku z przebiegiem porodu B. S., oraz fakt popełnienia błędu lekarskiego przez J. W., zostały ustalone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 15 października 2012 r. W ocenie Sądu Okręgowego zawinione zaniedbania lekarza nadzorującego poród B. S. doprowadziły do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powodów. Zostali oni pozbawieni radości płynącej z rodzicielstwa, spokoju o stan zdrowia dziecka i jego przyszłość, ostatecznie wskutek śmierci syna utracili na zawsze więź z dzieckiem, na którego narodziny czekali i się cieszyli, jednak dochodzone kwoty były w ocenie Sądu znacznie zawyżone. Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał przede wszystkim na względzie, że ciąża powódki przebiegała w sposób prawidłowy. Małżonkowie mogli więc spodziewać się, że nowonarodzone dziecko będzie zdrowe i po okresie niezbędnej, standardowej hospitalizacji, zabiorą je do domu. W wyniku zaniedbań personelu pozwanego szpitala dziecko urodziło się w stanie ciężkim i aż do dnia śmierci przebywało w szpitalach. Sytuacja taka była niewątpliwym szokiem dla rodziców. W jednej chwili ich plany i marzenia legły w gruzach. Musieli dostosować się do nowej sytuacji. Powódka niemalże nieustannie towarzyszyła synowi w szpitalu, zaniebując tym samym życie rodzinne, przede wszystkim opiekę nad starszym synem, którym w tym czasie zajmowali się głównie dziadkowie. Przez 10 miesięcy życia B. S. powodowie skupili się głównie na jego stanie zdrowia, starali się spędzać każdą wolną chwilę z dzieckiem. Obawiali się o jego dalszy los. Małżonkowie mieli problemy ze snem, powódka często płakała, co starał się ukryć przed starszym dzieckiem. Powodowie unikali spotkań towarzyskich i kontaktów ze znajomymi. Obawiali się oni kolejnej ciąży i dopiero kilka lat po śmierci B. S. zdecydowali się na kolejne dziecko. Jednakże do dnia jego narodzin towarzyszyła im obawa o stan zdrowia i ostateczny przebieg narodzin. Choroba oraz śmierć dziecka były dla powodów silnym przeżyciem. Oboje doznali rozstroju zdrowia pod postacią zaburzeń adaptacyjnych. W związku z ciężkim stanem B. S. i jego śmiercią u M. S. wystąpił 3 % trwały uszczerbek na zdrowiu, z punktu widzenia zdrowia psychiatrycznego, zaś u J. S. (1) trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 5 %. Niewątpliwie ból i cierpienie z czasem ustępowały, jednak uczucie pustki nie zniknęło do tej pory. Małżonkowie nadal bardzo przeżywają sytuację, jaka zaistniała po narodzinach B. S., która ostatecznie doprowadziła do jego śmierci.

W ocenie Sądu wymienione okoliczności wskazują że krzywda i cierpienie, jakich doznali powodowie na skutek utrzymującego się przez okres 10 miesięcy ciężkiego stanu zdrowia syna oraz jego śmierci spowodowały dolegliwości w ich życiu, co wymaga kompensacji pieniężnej w formie zadośćuczynienia. Zasadną i adekwatną kwotą do rozmiaru krzywdy J. S. (1) zdaniem Sądu jest kwota 50.000 zł, zaś należna kwota zadośćuczynienia dla M. S. to 35.000 zł i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Odsetki od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia Sąd Okręgowy przyznał na podstawie art. 481 § 1 k.c., tj. od daty 24 grudnia 2011 r.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosły obie strony. Pozwany zaskarżył wyrok w części zasądzonej odsetki za okres od 24 grudnia 2011 r. do 22 lipca 2013 r. wraz z kosztami procesu tj. w zakresie pkt. 1, 2 i 4 sentencji wyroku, zarzucając naruszeniem przepisów prawa materialnego i procesowego w szczególności, art. 363 § 2 k.c. i art. 316 § 1 k.p.c. wobec ich nie zastosowania oraz art. 102 k.p.c. wobec jego błędnej subsumcji, przez przyjęcie, że zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążania powodów kosztami zastępstwa procesowego, jak również art. 328 § 2 k.p.c. wobec nie wyjaśnienia w uzasadnieniu podstaw zastosowania art. 102 k.p.c. W konkluzji wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie odsetek od kwot należności głównych zasądzonych w pkt. 1 i 2 wyroku od 23 lipca 2013 r. tj. od dnia wyrokowania do dnia zapłaty oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem I Instancji

w wysokości 5.999,76 zł od J. S. (1) oraz 6.192,00 zł od M. S.. Ponadto wniósł o zwolnienie pozwanego do kosztów postępowania, opłaty apelacyjnej oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych za postępowanie apelacyjne.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części oddalającej powództwo. W stosunku do powódki J. S. (1) ponad kwotę 50.000 zł do kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia, w stosunku do powoda M. S. ponad kwotę 35.000 zł do kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia, zarzucając naruszenie prawa materialnego tj. przepisu art. 448 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na określeniu zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł w przypadku powódki oraz 35.000 zł w przypadku powoda, które to wysokości są rażąco nieodpowiednie do ustalonych przez Sąd okoliczności, stanowiących podstawę ich przyznania. W następstwie tak sformułowanego zarzutu wnieśli o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki J. S. (1) dalszej kwoty 100.000 zł, czyli łącznie kwoty w wysokości 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty, na rzecz powoda M. S. dalszej kwoty 65.000 zł, czyli łącznie kwoty w wysokości 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty. Ponadto wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania przed Sądem I instancji od uwzględnionej części powództwa według norm przepisanych oraz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje są bezzasadne. W pierwszej kolejności należało ocenić zasadność zarzutów podniesionych przez stronę pozwaną dotyczących przyjętej przez Sąd I instancji początkowej daty naliczania odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia ustalonych na dzień 24 grudnia 2011 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd meriti prawidłowo oznaczył datę wymagalności roszczenia pozwanego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że świadczenia te mają charakter zobowiązań bezterminowych i zgodnie z treścią art. 455 k.c. stają się wymagalne wraz z wezwaniem dłużnika do zapłaty. W okresie przed wytoczeniem niniejszego procesu powodowie skierowali do strony pozwanej pismo w postaci zgłoszenia roszczeń, datowane na dzień 21 listopada 2011 r., które zostało doręczone pozwanemu w dniu 23 listopada 2011 r. Jednocześnie wyznaczyli stronie pozwanej 30 – dniowy termin na spełnienie żądania. W związku z tym, że pozwany w określonym terminie świadczenia nie spełnił, odsetki od zasądzonych kwot zadośćuczynienia należne były od dnia następnego po doręczeniu stronie pozwanej wezwania do zapłaty, tj. od dnia 24 grudnia 2011 r. W wyroku z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70 (LEX nr 12210) Sąd Najwyższy podkreślił, że z charakteru świadczenia w postaci zadośćuczynienia, którego wysokość zależna jest od oceny rozmiaru doznanego krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje po wezwaniu dłużnika i że od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie. Jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, jeśli w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego, że zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, co mogłoby go skłaniać do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. (wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 roku, I CSK 243/10, LEX nr 848109, z 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, LEX nr 905761).

Bezzasadna jest również apelacja pozwanych na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu, zawarta w punkcie IV sentencji zaskarżonego wyroku, a sprowadzająca się do nieobciążania powodów kosztami zastępstwa procesowego – przy zastosowaniu art. 102 k.p.c. Rzeczywiście, jak podnosi pozwany, przepis ten jest przepisem szczególnym w stosunku do ogólnych reguł obciążania stron kosztami procesu, jednak jego hipoteza, odwołująca się do występowania

„wypadków szczególnie uzasadnionych” pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami. Ocena jednak, czy w konkretnych okolicznościach taki wyjątek wystąpił, jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i ma charakter dyskrecyjny, oparty na swobodnym uznaniu, w związku z tym może być podważona przez sąd wyższej instancji tylko wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa (tak postanowienia SN: z 26 stycznia 2012 r., III CZ 10/12, LEX nr 1144747, z 15 marca 2012 r., I CZ 10/13, LEX nr 1168536, z 23 marca 2012 r., II PZ 1/12, LEX nr 1168869, z 20 kwietnia 2012 r., III CZ 17/12, LEX nr 1164739). W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można uznać, by uwzględniając powyższe uwagi zachodziły podstawy do uwzględnienia apelacji w tym zakresie, mając oczywiście na względzie uzasadnienie zaskarżonego rozstrzygnięcia, w części opisowej.

Odnosząc się do apelacji powodów należy stwierdzić, że nie mają racji twierdząc, że przyznane im zadośćuczynienia są nieadekwatne. Zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim rozmiar doznanej przez pokrzywdzonych krzywdy, a niewymierny charakter takiej krzywdy sprawia, że ocena w tej mierze winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. O wysokości zadośćuczynienia decyduje zatem sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonych. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty (tak np. wyroki: z 24 stycznia 2000 r., III CKN 536/98, LEX nr 694226, z 26 lipca 2001 r., II CKN 889/00, LEX nr 52471 i z 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, LEX nr 484718). Uwzględnienie omawianego zarzutu mogłoby nastąpić także wtedy, gdyby Sąd Okręgowy uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia.

W rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń dotyczących zakresu cierpień powodów związanych ze śmiercią dziecka i uznał za usprawiedliwione przyznanie im z tego tytułu zadośćuczynienia kwoty 50.000 zł na rzecz J. S. (1) i kwoty 35.000 zł na rzecz M. S.. Dokonując kontroli instancyjnej, na skutek apelacji powodów, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw by stwierdzić, że ustalenie wysokości należnego powodom zadośćuczynienia nastąpiło z obrazą przepisu art. 448 k.c. Argumenty przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pozwalają na wyprowadzenie wniosku, iż Sąd I instancji uwzględnił wszystkie okoliczności sprawy. Sąd Okręgowy uwzględnił ich ból, poczucie beznadziei i pustki oraz cierpienie, które doznali i doznają do chwili obecnej. Sąd pierwszej instancji poprawnie i wyczerpująco, z dostateczną wnikliwością uwzględnił charakter i rozmiar negatywnych następstw występujących u powodów związanych ze śmiercią dziecka, trudności z odnalezieniem się w nowej sytuacji życiowej i trudności z odzyskaniem emocjonalnej i psychicznej równowagi. Wziął pod uwagę, że cięża powódki przebiegała w sposób prawidłowy, małżonkowie oczekiwali, że nowonarodzone dziecko będzie zdrowe. W wyniku zaniedbań personelu pozwanego szpitala dziecko urodziło się w stanie bardzo ciężkim i do dnia śmierci przebywało w szpitalu. To wydarzenie bez wątpienia było dla nich ogromnym szokiem. Swoje życie całkowicie podporządkowali choremu synowi, skupiając się na jego leczeniu. Powódka towarzyszyła nieustannie synowi w szpitalu, otaczając go troskliwą opieką, zaniedbując tym samym starszego syna. Powodowie nieustannie odczuwali lęk związany ze złym stanem zdrowia syna. Zdarzenie to negatywnie wpłynęło na funkcjonowanie powodów w ich sferze psychicznej, przez wiele miesięcy mieli problemy ze snem, unikali spotkań towarzyskich i kontaktów ze znajomymi, drażniły ich ciągle pytania o stan zdrowia syna i pocieszanie z tego powodu. Powódka często płakała. Jak podkreślił biegły psychiatra, choroba i śmierć syna była dla powodów bardzo traumatycznym przeżyciem, oboje doznali rozstroju zdrowia pod postacią zaburzeń adaptacyjnych.

Z drugiej jednak strony należy mieć na uwadze, że w kolejnych miesiącach i latach po zdarzeniu stan powodów ulegał stopniowej poprawie. Po upływie 7 miesięcy od śmierci syna powódka podjęła pracę. Po kilku latach od śmierci B. S. powódka urodziła kolejnego syna, co niewątpliwie wpłynęło korzystnie na jej stan psychiczny, mimo towarzyszących powodom obaw związanych z przebiegiem narodzin kolejnego dziecka. Powodowie mogą liczyć na wsparcie dwóch synów i rodziny, nie pozostali całkowicie osamotnieni w swoim cierpieniu, zatem zakres ich cierpień

uległ więc zmniejszeniu. Podkreślić należy, że strona powodowa nie wykazała w apelacji, że kwota zasądzona przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia została rażąco zaniżona, wskazując jedynie, że w ich ocenie jest to kwota nieadekwatna do krzywdy jaką wywołała śmierć ich syna, co ma jednak walor czysto subiektywny.

Nie można również nie dostrzec, że na rzecz powodów zasądzono w poprzednim postępowaniu znaczące kwoty. Zostały one przyznane z innego tytułu (dziedziczenia zadośćuczynienia należnego zmarłemu synowi stosownie do art. 445 § 3 k.c.) toteż ich wysokość nie może być w sposób prosty zaliczona na poczet należnego zadośćuczynienia. Znacząco jednak kwoty te zmieniły sytuację finansową powodów, odgrywając w efekcie podobną rolę do zadośćuczynienia. Zasądzenie tych kwot musi być zatem brane pod uwagę w sposób pośredni w procesie ustalenia należnego zadośćuczynienia.

Kierując się wyżej przedstawionymi przesłankami za bezzasadny należało uznać zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 448 k.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił obie apelacje jako pozbawione uzasadnionych podstaw. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.